

PÓJDŹCIE , POKŁOŃMY SIĘ I PADNIJMY NA TWARZ ! KŁĘKNIMY PRZED PANEM , KTÓRY NAS UCZYNIŁ (PS.95,6)

Chrystus uświadomił swoim uczniom , że potrzebują specjalnego czasu na osobiste nabożeństwa. Modlitwa poprzedzała i uświęcała każdy akt Jego służby .Nocne modlitwy Zbawiciela w górach czy na pustkowiu były ważną częścią jego przygotowania się do próby , przez które musiał przejść w ciągu dnia. Odczuwał potrzebę odświeżenia i ożywienia duszy i ciała, aby oprzeć się pokusom szatana . Ci którzy starają się żyć Jego życiem będą także czuć taką samą potrzebę.

Chrystus zobowiązał się do tego , że stanie się naszym Zastępcą i Poręczycielem, nie pomijając przy tym nikogo. Jego posłuszeństwo jest dla nas niewyczerpanym źródłem doskonałego posłuszeństwa. W niebie Jego zasługi , samozaparcie i ofiarowanie się są zgromadzone jak kadzidło , które ma być ofiarowane z modlitwami Jego ludu. Gdy szczerze i pokorne modlitwy grzesznika wznoszą się do tronu Bożego,Chrystus łączy je z wartością swojego życia jako doskonałego posłuszeństwa . Nasze modlitwy stają się wonne dzięki temu kadzidłu.

Niechaj wszyscy pamiętają , że tajemnice Królestwa Bożego nie mogą być poznane jedynie dzięki ludzkiemu rozumowaniu. Prawdziwa wiara i prawdziwa modlitwa to kanały, przez które płynie moc Boża.

Modlitwa faryzeusza nie miała żadnej wartości ale modlitwa celnika została wysłuchana na niebieskim dworze, ponieważ pokazała ,że był zależny od Boga ,uchwyciwszy się Wszzechpotężnego .Celnik uważał siebie za nic i czuł głęboki wstyd z powodu swoim występków.

Podobną postawę powinni przyjąć wszyscy którzy szukają Boga . Wiara i modlitwa są dwoma ramionami, którymi potrzebujący wierni tulą się do Nieskończonej Miłości.

Gdy rozmawiamy z Jezusem , idąc drogą On mówi: - jestem po twojej prawicy.

Możemy chodzić codzienni w towarzystwie Chrystusa . Gdy w skrytych westchnieniach wyrażamy nasze pragnienia,mogą one nie dotrzeć do żadnego ludzkiego ucha, ale nie mogą zginąć pokryte milczeniem ani zostać zapomniane w pędzie życia. Nic nie można zagłuszyć pragnienia duszy.

Przebija się ono przez gwar uliczny oraz przez hałas dobiegający z warsztatów pracy i biegnie do niebieskich przybytków. To do samego Boga mówimy i wzdychamy, a On słyszy naszą modlitwę . Proś więc, bo On powiedział: - „PROŚCIE , A BEDZIE WAM DANE” (Mat.7,7)

Ellen G. White